

WANDA CHOTOMSKA

Dzień dobry, panie Andersenie

Było brzydkie kaczątko,
najsmutniejsze z kaczątek,
zahukane, malutkie i słabe.
Dokuczali mu wszyscy
i nikt o tym nie wiedział,
że z kaczątką narodzi się łąbędz.

Dzień dobry, panie Andersenie.
Pan tak daleko pośród gwiazd,
a tutaj rośnie pokolenie
i to pytanie zadać czas:
A co z nas będzie, co z nas będzie?
Czy w srebrne pióra dmuchnie wiatr,
czy wyrośniemy na łąbędzie
jak to kaczątko z dawnych lat?

Jeszcze pióra za małe,
jeszcze skrzydeł nie widać,
jeszcze łąbędz nie gotów do lotu.
Ej, kaczęta, słyszycie?
Pan Andersen w nas wierzy,
nie możemy mu sprawić zawodu.

Dzień dobry, panie Andersenie.
My nie rzucamy słów na wiatr:
będziemy starać się codziennie,
żeby łąbędzie ujrzał świat.
Pan wie, co będzie, co z nas będzie,
i już niedługo przyjdzie czas,
że wyrośniemy na łąbędzie
i pofruniemy aż do gwiazd!

Kolęda

Nasza mama kocha muzykę
i my także muzykę kochamy,
więc na gwiazdkę myśmy kupili
płyte dla naszej mamy.

Potem była wigilia, choinka,
pierwsza gwiazdka błysnęła z nieba,
myśmy wszyscy siedzieli przy stole
i ta płyta zaczęła śpiewać.

Złotą świeczką mrugnęło drzewko,
zatańczyły na ścianie cienie,
Dobry wieczór... szepnęła mama
dobry wieczór, panie Chopinie.

Płyta grała scherzo z kolędą,
rozśpiewały się pięknie klawisze
i tak było, jakby naprawde
Chopin do nas, do domu, przyszedł.

Z krainy czarów nie wagaruj

Chleb i masło to za mało dla człowieka,

jeszcze trzeba nam fantazji parę deka,
trochę czarów, trochę baśni,
żeby szary świat rozjaśnić,
więc od bajek nigdy w życiu nie
uciekaj!

Z krainy czarów nie wagaruj,
przed bajką nie zamykaj drzwi,
kto chce choć trochę świat rozjaśnić,
ten szuka baśni, tak jak my!

Bajka dobra na dzień dobry i dobranoc,
na zły humor i pogodę nieudaną,
na początek i na finał,
więc dziś klasa przypomina
wszystkim bajkom zanim z nami się rozstaną:

Z krainy czarów nie wagaruj,
przed bajką nie zamykaj drzwi,
kto chce choć trochę świat rozjaśnić,
ten szuka baśni, tak jak my!

Brązowa piosenka

Kasztany są brązowe
ten kolor lubi wielu.
Prawdziwek w starym borze
brązowy ma kapelusz.
Brązowy dym w oddali,
brązowy w ZOO miś,
a kiedy się opalisz
brązowy będziesz dziś.

Brązowy mały szczeniak,
brązowe buty nowe,
- a konie?- zmieńmy temat!
-też często są brązowe.
Nie żaden to przypadek
brązowy świeży chleb.
-Gdy wcinasz czekoladę
brązowa bywasz też!

Brązowo w ciepłych krajach
pustynia w słońcu świeci
na przykład na Hawajach
brązowe wszystkie dzieci.
Brązowy chrust pod lasem,
brązowy mały jeź,
wakacje tuż za pasem-
brązowy będziesz też!

Czy tutaj mieszka Królowa Śnieżka?

W siódmym lesie domek stał,
właściciele siedmiu miał.
Rosło nad nim siedem drzew
i o siódmej rano co dzień słyhać było
śpiew
śpiew, śpiew, śpiew:

Czy tutaj mieszka królewna Śnieżka?
Bo jeśli mieszka, jeśli mieszka, to niech
wstanie.

Słoneczko chodzi po leśnych ścieżkach
i krasnoludki już czekają na śniadanie.

Siedem bułek każdy jadł
i ruszały zaraz w świat,
a po przyjsciu w siódmy las
siedem razy powtarzały w kółko raz po
raz,
po raz, po raz, po raz:

Czy tutaj mieszka królewna Śnieżka?
Bo jeśli mieszka niech się w domku
zamknie teraz
na siedem klamek i siódmy zamek
i niech nikomu absolutnie nie otwiera!

Dalszy ciąg już każdy zna:
czarownica przyszła zła,
zapukała ciach, ciach, ciach,
a ta Śnieżka już w otwartych stoi drzwiach!
drzwiach! drzwiach! Ach!

Czy tutaj mieszka królewna Śnieżka?
Ach, już nie mieszka, już nie mieszka, witaj
smutku!

A wszystko przez to, a wszystko przez to,
że nie słuchała, nie słuchała krasnoludków.

Bo chociaż małe, bo chociaż tycie,
lecz rozum w głowie mają wcale nie
malutki.

I znają życie, i znają życie,
więc postępujcie jak wam radzą
krasnoludki!

I to jest to!

I to jest to, i to jest to
co cieszy nas najwięcej,
więc raz, dwa, trzy
na przyszłe dni
umówmy się w piosence,
podajmy sobie ręce,
umówmy się w piosence
to jest to i to jest to!

Pa, pa, pa-ra pa,
pa,ra, pa, pa, pa, pa, pa, pa
pa, pa, ra, pa, pa, pa,
pa, ra, pa, pa, pa, pa.

Wyśpiewamy światu radość,
wyśpiewamy miłość
żeby serce świata
młodym rytmem biło.
Świat odmłodzić- to jest pomysł!
Dobry pomysł nie jest zły!
Odmłodzimy świat piosenką-
będzie młody -tak jak my!

I to jest to, i to jest to,
bo o to przecież chodzi,
by stary świat piosenką tą

o parę lat odmłodzić,
piosenką świat odmłodzić.
Nam o to przecież chodzi
to jest to i to jest to!

Pa, pa, pa, ra, pa,...

Najlepiej razem!

Kiedy jesteś sam jak palec, sam jak palec
świat wygląda dość ponuro i paskudnie,
bo o smutki, bo o smutki dużo łatwiej,
a o radość, a o radość znacznie trudniej.

Najlepiej razem, najlepiej razem
cieszyć się książką, piosenką, obrazem
i z przyjacielem dzielić każdą swoją myśl
najlepiej razem, zawsze razem, tak jak dziś!

Kiedy jesteś wśród przyjaciół, to wiadomo-
w trudnych chwilach na drugiego możesz
liczyć,
bo jak nawet skrzydła trochę ci oklapną,
to przyjaciel własnych skrzydeł w mig
pożyczy.

Najlepiej razem, najlepiej razem
cieszyć się książką, piosenką, obrazem
i z przyjacielem dzielić każdą swoją myśl
najlepiej razem, zawsze razem, tak jak dziś!

Nie deptać stokrotek!

Idziemy w tym marszu wciąż naprzód i
naprzód,
a tutaj stokrotka pod płotem.
Ostrożnie kochani, nie włączyć butami!
Uwaga! Nie deptać stokrotek!

Nie deptać stokrotek pod płotem,
bo chociaż stokrotka maleńka,
to w każdej jest nuta piosenki
i w każdej poezji kropelka.

I człowiek się czuje bogatszy
przez taki maleńki kwiatusek.
Dlatego rzucamy dziś hasło:
Nie deptać stokrotek i wzruszeń!

Stokrotka jest mała, stokrotka nieśmiała,
musimy stokrotkom pomagać.
Niech cieszą się słońcem, niech kwitną na
łące.

Nie deptać stokrotek! Uwaga!
Nie deptać stokrotek!

Nie wolno zapomnieć - to ważne
ogromnie,
to serce dyktuje ten protest -
na wielkim afiszu stokrotkę narysuj.
Uwaga! Nie deptać stokrotek!
Nie deptać stokrotek!

Parasole od łez

Kiedy ktoś zabrał ci to , co kochasz
nie łam się, nie włącz w kąć i nie szlochaj.
Nie bój się, w górę nos, trzymaj fason!
Jasne? Tak! Proste? Tak! Jak parasol!!!

Parasole od łez, parasole od łez
i już żegnasz się z mokrą chusteczką.
Jak masz taki parasol- w górę nos,
trzymaj fason
i dla ciebie zaświeci słońeczko!

Jeśli ktoś zabrał ci skarb największy
idź i walcz o ten skarb, a zwyciężysz.
Nie bój się, w górę nos, trzymaj fason!
Jasne? Tak! Proste? Tak! Jak parasol!!!

Parasole od łez, parasole od łez-
w żagiel może zamienić się każdy
Jak masz taki parasol- w górę nos, trzymaj
fason
Hej żeglarze, żagle na maszty!

Z krasnalem jest dobrze

Z krasnalem jest dobrze
w przedszkolu i w domu,
bo zawsze we wszystkim
potrafi pomóc.
Jest zawsze przy tobie
czy w słońce,
czy w deszcz.
W kieszonce go nosisz,
bo swoje już wiesz.

Z krasnoludkiem nawet
ciemna noc jest jasna
bardzo jasna, bardzo jasna,
bo weselej iść przez świat,
gdy jest z tobą taki skrzat,
taki śmieszny i pocieszny mały krasnal.

Pamiętaj, że krasnal
pięć klepek ma w głowie,
więc w szkole ci także
nie jedno podpowie.
W tornistrze do szkoły
codziennie go nieś.
Tornister jest lżejszy,
gdy krasnal w nim jest.

Z krasnoludkiem nawet
ciemna noc jest jasna
bardzo jasna, bardzo jasna,
bo weselej iść przez świat,
gdy jest z tobą taki skrzat,
taki śmieszny i pocieszny mały krasnal.

Tak prędko się rośnie,
wyrasta się z ubrań,
już spodnie za krótkie,
za ciasna wiatrówka.
Już dziecko nie dziecko,
już z chłopca jest chłop.
Kochany, zaczekaj!
Zastanów się! Stop!

Z krasnoludka nigdy w życiu nie wyrastaj!
Nie wyrastaj, nie wyrastaj!
Bo weselej iść przez świat,
gdy jest z tobą taki skrzat,
taki śmieszny i pocieszny
mały krasnal.